

Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel
święt uroczystych w drukarni
STANISŁAWA GIESZKOWSKIEGO.

No. 224.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście
miesięcznie złotych sześć.

PIĄTEK 1 Pazdziernika 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryż.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi	
29	6" 27" 5"	834 + 5,	02,	94	PPn. Zachodni słaby	Pochmurno	W nocy Deszcz.
	2	6, 327 + 9,	83,	46	WPr. Wschodni „	„	Deszcz
	10	6, 167 + 5,	63,	03	Wschodni „	Pochmurno	„

Wiadomości krajowe.

— Praga 21 Września. —

(Z Dostrzegacza Austr.) Na dniu 17 m. b. po raz pierwszy korrespondowano elektryczno-magnetycznym telegrafem między Wiedniem a Pragą. Pytanie z Pragi do Wiednia było: „Ile tam baterii użyto? Odpowiedź: Trzy. Polecono dalej, aby jedną baterią nieczynną zostawić. Odp. Stało się. Pyt. Jakie są teraz oznaki? Odp. Bardzo wyraźne. Więc i na przyszłość dwie tylko baterie mają być użyte.“ Wypadek zatem był nadspodziewanie pomyslny. Do tej korespondencji między Pragą a Wiedniem, czyli tam i na powrót 122 mil, potrzebowano prawie tyle czasu, ile napisanie tejże wymagało.

ADMINISTRACYA OGÓLNEGO ZAKŁADU OPATRZENIA

połączonego z pierwszą Austryacką Kasą
Oszczędności w Wiedniu

die mit der Oesterreichischen Spar-Cassa vereinigte
Allgemeine Versorgungs-Anstalt.

Pragnąc obecnie swe dobroczynne skutki i do tutejszych rozciągnąć mieszkańców, postanowiła w Mieście Krakowie ustanowić Komandytę, zaprosiwszy na jej Kuratorów stósownie do istniejących przepisów

JJWW. Xięzka Pralata Franciszka Stachowskiego.

„ „ Senatora Wiktora Kopf.

„ „ Piotra Bartynowskiego Prezesa Sądu Wyższego.

„ „ Wojciecha Mayera Prezesa Tryb.

„ „ Karola Treutlera Obywatela.

Podpisany dom handlowy, zaufaniem rze-
czonego Zakładu zaszczycony, przyjąwszy na
siebie z dozwoleń Władz miejscowych o-
bowiązki komandyty, zawiadamia niniejsz-
szanownych Obywateli i Mieszkańców tutej-
szych iż Biuro Komandyty Ogólnego Zakła-
du Opatrzania połączonego z pierwszą Austry-

acką Kasą oszczędności, otwartém zostaje w
Krakowie w domu pod L. 452 w Rynku Głó-
wnym przy ulicy Sławkowskiej, w którym
przyjmowane będą zlecenia i załatwiane wszel-
kie czynności tegoż Zakładu dotyczące, jak
niemniej udzielane zostaną objaśnienia o celu
i toku całej tej Instytucyi.

Kraków dnia 13 Września 1847 r.

(2r.)

Antoni Hoelzel.

Uroczyste otwarcie kolei żelaznej Krakow-
skiej; odłożone jeszcze zostaje do kilku dni.
Publiczność o dniu i godzinie takowego otwar-
cia, pewnie będzie naprzód uwiadomiona. —

Dziś są tu spodziewani z Berlina państwo
Brue, pierwsi solotancerze wielkiego teatru
królewskiego opery, w Berlinie znani z nie-
pospolitej sławy, na sześć występów w teatrze
tutejszym zamówieni. Kto widział panią Brue
tańczącą Ondinę, Krakowiankę, Polkę i t. p.
ten tylko może powiedzieć, że śliczna ta Syl-
fida nie ustępująca w niczem sławniej Fanny
Elsler Cerito i t. p. niespodzianą gotuje roz-
kosz dla Krakowian. — Pierwszy występ pań-
stwa Brue nastąpi w niedzielę lub gdyby się
spóźnili we wtorek. — Przyjemność tę wyjednał
scenie naszej Reżysser teatru pan Pfeiffer za
bytnością swoją w Berlinie w zeszyłym miesi-
acu, że potrafił zachęcić państwa Brue do tej
małej ekskursyi, którą kolej żelazna częstszą
teraz czynić będzie dla zagranicznych śpiewa-
ków i tancerzy.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 23 Września. —

Nowsze wiadomości z Algieru potwierdza-
ją klęskę obu pokoleń Beni Amer i Achem,
tudzież nadużycia i kradzieże grosza publicz-
nego w administracyi algierskiej. Sam *Journal des Débats* mówiąc o tém dodaje: „Nie-
odżałowaną jest rzeczą, że o tém wczesniej
nie wiedziano, aby złemu zaradzić, nim się

tak dalece zakorzeniło. Nowe te odkrycia z poprzednimi tego rodzaju nadużyciami, jakie się w krótkim czasie w samej Francji pojawiły, sprawiły w opinii publicznej najniekorzystniejsze wrażenie i dały pochop licznym i znakomitym pisarzom i publicystom do pisania dzieł, które w narodzie upowszechniają przekonanie o potrzebie ogólnej zmiany wszystkich stosunków społecznych, które uważają za zużyte i nie mogące dłużej służyć za podstawę do towarzyskiego bytu. Przy tej sposobności odnawiają pamięć poprzedniej rewolucji i usposabiają ducha ludu do owych krwawych i gwałtownych czynów. A że charakter narodu francuzkiego jest z natury burzliwy i skory do wykonania powyższych pomysłów, trudno więc przewidzieć, do czego to wszystko doprowadzi przy coraz wzrastającej opozycji przeciw rządowi, który swoje znaczenie pod moralnym względem widocznie utracą.

— Dnia 17 Września —

Pan Broussais żywo prowadzi instrukcję przeciw pannie Luzy Desportes. Wezwano przed tego sędziego wielu świadków, którzy już wprzód zeznania swe złożyli przed kanclerzem izby parów, xięciem Pasquier. Zbadania panny Desportes, które trwało godzin pięć, dziś dowiadujemy się niektórych szczegółów. Jak dawniej przed kanclerzem tak i teraz dowodziła ona, że jest zupełnie niewinna. Otrzymała ona niespodziewany dowód sympatii i przywiązania. Najwyższa władza sądowa pozwoliła wręczyć jej list do niej napisany przez jedną z młodych dam, której wychowaniem w Anglii kierowała. Dama ta dowiedziała się z pism publicznych, w jakim położeniu znajduje się jej dawna guwernantka i dla tego chciała dać jej dowód sympatii, w liście pełnym wyrażen nader przyjaznych a pannie Desportes wielki honor przynoszących. Gdy panna Desportes otrzymała ów list, poznała zaraz z adresu rękę osoby, ucałowała kopertę i przycisnęła do serca, objawiając swe uczucia w wyrazach największej wdzięczności. Odpowiedziała natychmiast długim listem, którego napisanie całą noc jej zabrało. List ten przesłany będzie za pośrednictwem posta angielskiego.

Diennik *Oceanie*, wychodzący w Brest, ogłasza niektóre szczegóły o tej excentrycznej królowej Pomare, której kapryśków wszyscy słuchają z bojaźnią, by jej znowu nie spodobało się oddalić: — Okoliczność bardzo drobna, wzięcie fortyfikacji uważanej za niezdohytą, spowodowało pogodzenie się królowej z władzami francuzkimi. Ta twierdza zwie się Fatawa i jest kluczem wyspy; trzy razy już napróżno do niej szturmowano. Pewnego dnia staje komendant stacyi przed gubernatorem i oświadcza, że weźmie twierdzę, jeżeli mu dadzą 40 ludzi odważnych. Wezwano żołnierzy na ochotnika i przeszło 40 stanęło, jakkolwiek waleczny dowódzca oświad-

czył, że z 40 może 3 nie wróci. Waleczni żołnierze zrzucają suknie, by mieć więcej swobody w ruchach, okrążają górę pod przewodnictwem krajowca, przybывая do stóp fortecy, która się wznosi na prostopadłej skale i za pomocą sznurów przyczepionych do gałęzi drzew dostają się na górę. Kiedy tak z jednej strony oblegający pieli się w górę, z drugiej wojska francuzkie wykonywały fałszywy atak, dla odwrócenia uwagi krajowców, którzy w istocie dali się oszukać. Spalono 4800 ładunków kiedy francuzi weszli do fortecy strzeżonej przez 20 ludzi, z których 10 się poddało a 10 uciekło. Ci 40 żołnierzy należą do czterech kompanii, z których każda dała 10. Krajowcy uwiadomili królowę Pomare o tym wypadku, która oświadczyła, że jej nie pozostaje nic innego jak poddać się. Jak tylko dowiedziano się o tém jej postanowieniu, dano rozkaz parostatkowi *Gassendi* aby udał się po nią. Pomare bez wahania udaje się na pokład, oświadcza, że tam noc przepędzi, by wypłynąć jutro. O północy woła do siebie dowódcę i mówi: „Fournier, chcę, byśmy jutro płynęli razem parą i żaglami, każ założyć żagle.“ Natychmiast dano rozkazy założenia żagli. W dzień Jój Kr. Mośc spostrzega kompas na pomoście: „Fournier, woła, dasz ten kompas ludziom, których wysyłam do jednej z moich wysp.“ I kompas dano natychmiast, tak się lękano, by królowa nie zachciała powrócić. Za przybyciem do O'Taheiti, Pomare wysiadła w mieszkaniu gubernatora, gdzie jej oddano honory przynależne jej stopniowi. Pani Bruat kazała przygotować dwie suknie jedwabne, jedną dla królowej Pomare, drugą dla matki. Gdy je ofiarowała królowej, oświadczając jakie tych sukien przeznaczenie. Jój Kr. Mośc odpowiedziała: „Biorę obie dla siebie, nie daj ich mojej matce, jest za stara i zbyt brzydka.“ Dalej Pomare przyjmowała z godnością, a ma jej wiele i dała tego dowody w tej okoliczności a szczególnie przy wjeździe do Papeiti, który był wjazdem tryumfalnym. Rozmaite korporacje były przypuszczone i wychodziły zdziwione godnością tej królowej dzikich. Kiedy korporacja kupców wchodziła, mówca teje dziękował jej za powrót pomiędzy poddanych, oświadczając, że handel zyska dla wszystkich obfitość i pokój. — „Powiedz im, rzekła Pomare do swego sekretarza, że jestem zadowolona z tego co mówią.“ Kupcy skłonili się nisko i wyszli. (D. n.)

— Londyn 22 Września. —

Po zwołaniu parlamentu ma nastąpić znaczne powiększenie siły zbrojnej zwłaszcza morskiej, której potrzeba obecnie mocno się czuć daje.

Times donosi że od 2 stycznia r. b. wartość wszystkich akcji kolei żelaznych na 50 głównych liniach w Anglii pokończonych wynosi 73,080,000 funt. st. które teraz spadły o 15,202,000 fst. Przewieziono zaś na nich od powyższej daty 23,119,412 osób.

— Dnia 12 Września. —

Prace nad ufortyfikowaniem brzegów, równie jak roboty fortyfikacyjne na wyspach kanału, rząd angielski bez przerwy prowadzi. Na wyspie Jerrey wszystkie wysokości pomiędzy zatoką Stój Katarzyny a zamkiem Montorgueil zostaną ufortyfikowanemi.

Niedawno przeszły z anglikańskiego wyznania na katolicyzm duchowny Dr. Wiseman wczoraj miał konferencję z lordem John Russel. Duchowny ten przybywający z Rzymu został mianowany apostolskim wikaryuszem w Londynie, dopóki mianowanym nie zostanie następca na miejsce zmarłego Dra Griffiths. Według *Salisbury Herald*, Dr. Wiseman w czasie swego krótkiego pobytu w Rzymie miał otrzymać polecenie uorganizowania na nowo kościoła katolickiego w Anglii i Irlandyi. Na miejsce dotychczasowych wikaryuszów apostolskich, którzy dotąd administrowali dyecezyami, mają być mianowanemi biskupi. Inny dziennik mówi: Pan Wiseman otrzymał rozkaz uorganizowania hierarchii katolickiej w sposób jakim też uorganizowaną była przed wprowadzeniem reformacji. Dotąd katolicki kościół był u nas urządzony jakby *in partibus infidelium*; ten stan rzeczy ustanie. Będziemy mieli dwóch arcybiskupów, Cantorbery i Yorku i ośmiu biskupów, którzy otrzymują nie od miejsc zajmowanych dziś przez biskupów angielskich ale od miejsca, które dotąd jeszcze nie były stolicami dyecezyi, jak Liverpool, Birmingham, Derby, Nottingham. Sam pan Wiseman obejmie administrację okręgu londyńskiego z tytułem biskupa Westminster na Drze Griffith.

Okręg *Manlouch*, który w dniu 9 sierpnia wypłynął z New-Yorku do Liverpool rozbił się; straciło życie 35 podróżnych i 7 majtków, reszta została uratowaną po długich cierpieniach. Okręt ten wiozł ładunek złożony z mąki i zboża wartości 85,000 dolarów. Na pokładzie nowego parostatku *Guadalquivir*, który w dniu 29 sierpnia z Liverpool wypłynął do New-Yorku, wybuchnął ogień, zapewne podłożony, który ugaszono dopiero po rozburzeniu kajut. Aresztowano pewnego negra, podejrzanego o podłożenie ognia.

Dzienniki opowiadają następne szczegóły o zatonięciu okrętu *Iduna*, o którym wczoraj donieśliśmy. Amerykański okręt *Szanunga* pod kapitanem Patten, który przybył w dniu 16 sierpnia z Liverpool do Bostonu uderzyło godzinie 1ej rano w dniu 9 sierpnia pod 44° 25' szerokości północnej a 58° 30' długości zachodniej szwedzką barkę *Iduna* wiozącą podróżnych i tak mocno ją uszkodził przeto, że okręt *Iduna* w pół godziny zatonął. Z wszystkich osób znajdujących się na *Iduna*, a których było razem 204 pomimo tego, że natychmiast puszczono na morze czołno okrętu *Szanunga*, że jedném czołnem okrętu *Iduna* przewożono podróżnych, jednak zdołano tylko ocalić 38; zaś 172 osób a pomiędzy temi ka-

pitan okrętu *Iduna*, Ernest Alexander Moberg, znalazło śmierć w bałwanach. Ocaleni stracili wszystko, przeniesiono ich na pokład okrętu *Szanunga*, opatrzone jak można było i przewieziono do Bostonu, gdzie natychmiast za pomocą składki zebrano dla nich 1,500 dolarów.

Times obejmuje w raportach z Oporto, że tam spokojność panowała, jednak żołnierze trzeciego pułku artylerji w biurach *Nacionała* dopuścili się nadużyć, czego skutkiem było wstrzymanie wydawania tego dziennika i odprowadzenie wydawcy i redaktora odpowiedzialnego do zwykłego więzienia. Program gabinetu lizbońskiego dobrze był przyjętym, ale nadużycia wojskowych dotknęły lud, który mniema, że w ten sposób chcą zastraszyć wyborców, w czasie zbliżających się wyborów municypalności i kortezów. *Times* wcale nie jest zadowolonym dzisiejszym stanem Portugalii, dowodzi, że dotąd interwencya tylko najgorsze skutki wydała i oświadcza, że w razie nowego wybuchu, zapewne Anglii nie zechce się drugi raz interweniować. Ostatnia poczta z Lizbony nie donosi o żadnej zmianie. Costa-Cabral silnie pracował nad zwaleniem gabinetu. Hrabia Bomlin i jego synowie chcieli z Angola uciec, ale ich schwytał jakiś okręt wojenny angielski i odwiózł do Loanda. Flota generała Napier w dniu 17 miała odplynąć.

— *Portugalia.* —

Piszą z Lizbony do *Faro*, że mąż królowej dony Maryi wydał rozkaz dzienny do wojska jako wódz naczelny, by strzeżono karności, która poszła w zapomnienie z powodu ostatnich nadużyć.

— *Rzym 14 Września.* —

Jego Świątobliwość odbył wczoraj przegląd jednego oddziału gwardji narodowej z wielkiem zadowoleniem i kazał jej dać śniadanie, przyczem oświadczył żeby lud był spokojny co do dalszych reform nad których rozwijaniem rząd czuwać będzie z równą troskliwością; tudzież iż jest nadzieja, że xiążęta włoscy połączą się ścisłym węzłem do osiągnięcia tego celu.

Przybył tu dziś hr. Auersperg ces. austr. komenderujący generał w Ferrarze. Cel jego przybycia dotąd niewiadomy.

— *Livorno 17 Września.* —

Xiążę Modeny obsadził wojskiem granice swoje od strony Toskanii i utrudnia wszelkie stosunki między obu krajami. Xiążę Luki ustanowił rejencyę w swoim państwie i wyjechał za granicę. Rząd rejencyjny zajmuje się planami do uskutecznienia zamierzonych reform na drodze postępu i stosownie do potrzeb czasu

— *Ateny 6 Września.* —

Z Lepand zbiegł major Pharmakis z kilkudziesięciu falangistami. Rząd przygotowanym był na to poruszenie, które niezawodnie w połączeniu jest z niefortunnym powstaniem

Grizotisa, ale przez to niechętni tylko na własną szkodę swych stronników odkryją. W Patras winni jesteście spokojność 4 tysiącom mieszkańców wysp Jońskich tam zajętych przy robotach, którzy przez nienawiść do anglików, wszystkim działaniom ich stronników opór stawiają.

Admirał francuzki Turpin został w tych dniach złuzowanym. Turecki agent, Osman Effendi, gotuje się do wyjazdu a Porta zaczyna zrywać swe stosunki z Grecyą.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do dnia 30 Września.

Kieszkowski Paweł, Tomkowicz Apolinar ob., Jastrzębski Karol ob., Schöffer Leopold, Schwarz Edward; z Galicyi; -- Morzkowski Józef, Kotkowska Emilia ob., Bukowski Maciej, z Polski; -- Borowski Teodor baron, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Jastrzębski Karol, Rogoziński Władysław ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4146.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek prośby P. Elżbiety Jarmakowskiej o ogłoszenie postępowania spadkowego, stósownie do Artykułu 12 ustawy Hypotecznój z roku 1844go co do realności Nro 220 w gminie VIII. Miasta Krakowa położonój, w skutek podziału spadku po ś. p. Kajetanie Skopowskim pozostałego, przez Konstantego Dowber, na własność otrzymanej, przez tegoż na satysfakcyą summy 3000 złotych polskiego Maciejowi Jarmakowskiemu ustąponiej i ostatecznie stósownie do testamentu Macieja Jarmakowskiego z dnia 17 stycznia 1845 roku na rzecz żony Elżbiety Jarmakowskiej i dzieci jego Józefa i Jana Jarmakowskich, przechodzący, — Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, wzywa mogących mieć prawo do pomienionego spadku, aby takowe w terminie 3ch miesięcznym przedstawili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego czasu spadek rzeczony, Elżbiecie, Józefowi i Janowi Jarmakowskim przyznany zostonie.

Kraków dnia 18 Sierpnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący

J. Pareński.

(3r.)

Z. Sekr. P. Burzyński.

Nro 3172.

CESARSKO KRÓLEWSKI PROKURATOR PRZY TRYBUNALE

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadania strony interessowane, że Wincenty Praesławski Zastępca Woźnego C. Król. Sądu Pokoju Okręgu Igo M. Krakowa na dniu dzisiejszym w urzędowaniu zawieszonym został.

Kraków dnia 1 Września 1847 r.

A. Cukrowicz.

(2r.)

J. Więckowski.

W dniu piątym Października 1847 r. o godzinie 11 przed południem na targu właściwym w Kleparzuprzy Krakowie sprzedane będą przez publiczną licytacją w drodze egzekucyi Sądowej zajęte konie i wozy. Oczem chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków d. 30 Września 1847 r.

Ignacy Piekarski. C. K. R. S.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznej w Kleparzu w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 27 i 28 Września 1847 roku	1. GATUNEK		2. GATUNEK		3. GATUNEK	
	od	do	od	do	od	do
	z. g.	z. g.	z. g.	z. g.	z. g.	z. g.
Krz. Pazenicy.	—	—	—	—	—	—
„ „ nowej...	—	40 20	—	37	—	35
„ Zyta star.	—	—	—	—	—	26
„ „ nowe.	—	30	—	27	—	—
„ Jęczmi. st.	—	—	—	—	—	—
„ „ nowe.	—	24	—	22	—	19
„ Owsa star.	—	—	—	—	—	—
„ „ nowe.	—	12	—	11	—	10
„ Grochu..	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak letni	—	—	—	—	—	—
„ „ zimowy	—	42	—	—	—	—
„ Ziemn. no.	—	15	—	—	—	—
„ Koniczynny	—	108	—	100	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. -- do zł. 2 gr. 18. Centnar słomy od zł. 3 gr. — do zł. 2 gr. 15
Spirytusu garniec z opłatą zł. 10 gr. —
Okowity „ „ od zł. — gr. — do zł. 8 gr. —
Drożdży wanienka od złp. 16 do złp. 18
Jaj kurzych kopa złp. 3 gr. —

Sporządzono w C. K. Biórze Kommissaryatu Targowego.
Kraków dnia 28 Września 1847r.

C. K. Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.

Doniesienie prywatne.



Dom do sprzedania z wolnej ręki pod Nro. 291 w Gminie 8 na Ulicy Polnej przy Stradomiu.